

# CEHA JOINT, Ja Chcę Palić (Ft. Sidney Polak)

Gdy Wychodzę na ulice w  
Idę przed siebie Mijam setki ludzi  
Których omotał premier wmawiając im  
Wmawiając im swoje racje i swoje cele  
Ja zawsze w awangardzie, wciąż walczę z systemem  
Każda ustawa ma w tym kraju swoją cenę  
Zwiększają akcyzy i torpedują zieleni  
Nakazy, zakazy nadużywanie władzy  
Ludzi traktują jak psy  
Chcą ich poniżyć, stłamsić  
Tylko dlatego ze preferuję blanty  
Nie jeżdżą po pijaku i nie strzelają z klamki  
To normalnie zwyczajni, tylko zbyt oryginalni  
Szczerze powiem: Wole to niż dawać w palnik

Ganja sativa!  
Just legalize  
Przemyśl, zrozum to  
Zsadź coś swojego w szklarni  
Nie pozwól by twe życie zdeptali kryminalni  
Na usługach mafii  
Na niebieskich rejestracjach  
Jedna miłość, jedne bóg  
Ceha Joint rasta

Ja chce palić to legalnie  
Nie chce już kłopotów  
Mam serdecznie dosyć  
Polityków idiotów  
Żeby było normalnie i wszyscy byli wolni  
Lecz by było tak nie możesz stać jak pomnik  
/2x

Opresyjne państwo jest reżyserem sytuacji  
W której ogromne pieniądze idą na walkę z kultem ganji  
Wszystkim się opłaca żeby była nielegalna  
Zarabia na tym diler, ale większość zgarnia mafia  
Do nich to trafia, nie do rolników  
Którzy powinni nie szczędzić wysiłków  
By polska ganja była jak najlepsza w smaku  
by można było ją kupić w warzywniaku  
By jako produkt miała jak najlepsza jakość  
By wolny dostęp do niej, dawał wszystkim radość  
Zasilał budżet ogromem akcyzy  
I pomagał państwu przetrwać kryzys  
przezwyćżać kryzys

Ja chce palić to legalnie  
Nie chce już kłopotów  
Mam serdecznie dosyć  
Polityków idiotów  
Żeby było normalnie i wszyscy byli wolni  
Lecz by było tak nie możesz stać jak pomnik  
/2x